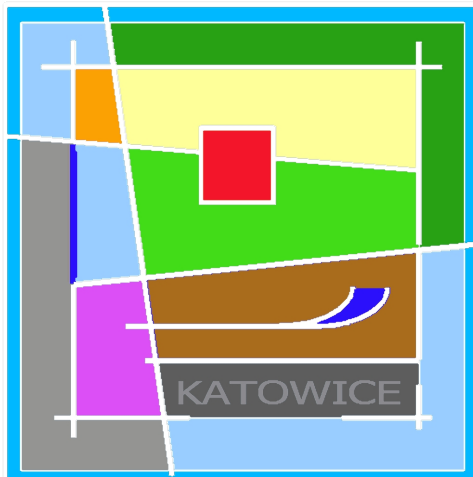


There are no translations available.



Przez prawie 100 lat TUP był stowarzyszeniem higienistów, architektów, planistów, praktyków, czasem ludzi władzy, czasem spoza władzy, ale zawsze zaangażowanych społecznie. Nasz Statut został sformułowany dawno, był zmieniany dla dostosowania do czasów, okoliczności, warunków i uwarunkowań. Był jednak niezmiennie magnesem dla wielu pokoleń.

*Byliśmy i „Jesteśmy organizacją społeczną, a nasze wysiłki podejmujemy dla społeczeństwa i w imię jego dobra. Jesteśmy organizacją obywatelską, otwartą dla wszystkich, którzy przez swą działalność gospodarczą i polityczną oraz tworzoną wiedzę i dzięki posiadanym umiejętnościom, podnoszą jakość polskiej przestrzeni i chcą, by była ona coraz bardziej atrakcyjną i konkurencyjną we współczesnym świecie.” (www.tup.org.pl)*

Nasz wspólny dorobek liczony kolejnymi pokoleniami jest niebagatelną wartością tego Towarzystwa. Naszego Towarzystwa. Jest wartością i dobrem nas wszystkich. Jest na pewno wartością, którą warto chronić.

### **Dlaczego przyszłość?**

Towarzystwo to byli przede wszystkim jego ludzie. Ludzie patrzący w przyszłość. Czasem bardzo odległą. Czy chcemy, żeby nasi następcy mogli obchodzić 200-lecie Towarzystwa? Tak!

Owoce naszej pracy liczone są dobrymi warunkami życia przyszłych pokoleń. Patrzenie w przyszłość to zadawanie sobie pytań jacy mamy być jutro, jakie Towarzystwo mamy zostawić na następne 100 lat. Tylko odważne zadawanie sobie takich pytań może dać dobre odpowiedzi. Nie bójmy się ich. Nie możemy sobie pozwolić na nieśmiałość i wstrzymanie się w pół kroku.

Warunki naszego działania ciągle się zmieniają. Wolny rynek i gospodarka liberalna postawiły wysokie wymagania wykonywania naszego zawodu, ale także postawiły zupełnie nowe oczekiwania wobec Towarzystwa. Nowe okoliczności pojawiły się kilka lat temu, kiedy powołano do życia Izbę Urbanistów będącą wcieleniem naszych marzeń o samorządzie zawodowym. Z jednej strony postawiło to TUP w trudnej sytuacji, a z drugiej – uwolniło od wielu obowiązków reprezentowania interesów urbanistów oraz zabierania głosu w sprawach warunków wykonywania zawodu planisty i urbanisty. Izba powstała i wiemy dziś, że dobrze wykonuje swoje cele. Stała się odrębnym organizmem, chociaż powstałym przez pracę TUP-u i jego członków. Dzięki temu dziś nasze Towarzystwo ma nowego silnego partnera.

Dziś nasze Towarzystwo musi wreszcie odpowiedzieć sobie na pytanie jakim jest partnerem dla innych; dla Izb, dla samorządów, dla administracji centralnej i terytorialnej? Jakim może być partnerem dla innych stowarzyszeń, dla organizacji pozarządowych? A wreszcie czym ma być dla swoich członków? A także: kim mają być przyszli członkowie Towarzystwa?

Odpowiedzią na te i dalsze pytania niech będzie wizja naszego Towarzystwa jako organizacji **si**  
**lnej**

,  
**otwartej**

,  
**elastycznej**

,  
**partnerskiej**

,  
**społecznej**

.

**Dlaczego silnej?**

Silnej swoimi członkami, silnej dzięki ich profesjonalizmowi, poprzez chęć angażowania się w pracę dla dobra stowarzyszenia i dla realizacji celów statutowych. Silnej wewnątrz i silnej na

zewnątrz. Silnej poprzez umiejętność wpływania na sprawy ważne, na sprawy funkcjonowania naszej przestrzeni, ładu przestrzennego, rozwoju zrównoważonego. Nie dajmy się zastąpić w dyskursie publicznym na temat naszej przestrzeni przez deweloperów, specjalistów od liberalnego rynku samoregulującego naszą przestrzeń, przez administrację, nie pozwólmy zawłaszczyć tej przestrzeni. Jeśli się da – bądźmy nawet strażnikami jej społecznej własności, obrońcami interesu społecznego. Silni - bo zawsze jasno wyrażający swoje zdanie poparte profesjonalnym przygotowaniem. Nikt nas w tej pracy nie może i nie będzie w stanie zastąpić.

### **Dlaczego otwartej?**

Bądźmy otwarci na nowych członków, otwórzmy się na nowe środowiska. Planowanie przestrzenne od dawna jest domeną nie tylko profesjonalistów – planistów, ale wszelkich innych profesji. Gospodarka przestrzenna, zarządzanie przestrzenią skutecznie dominują nasze myślenie o przestrzeni. Nasze Towarzystwo było na początku swojego działania organizacją otwartą. Otwórzmy ją na nowo, otwórzmy ją jeszcze bardziej: na higienistów, socjologów, geografów, ekonomistów, a także - społeczników. Lista potencjalnych przyszłych TUP-owców jest naprawdę długa i w przyszłości będzie się wydłużać się jeszcze bardziej. Musimy być otwarci poprzez wspieranie inicjatyw, których cele będą nam bliskie. Musimy być otwarci do wewnątrz i otwarci na zewnątrz. Współdziałanie w organizacji o zróżnicowanym profilu zawodowym może tworzyć inspiracje dla pracy zawodowej, szczególnie profesjonalnego samookreślenia wchodzącej w zawód młodzieży.

### **Dlaczego elastycznej?**

Bo tylko elastyczne reagowanie na ciągle zmieniające się warunki może pozwolić nam na to żeby być stowarzyszeniem silnym. Warunki zmieniają się ciągle. Tak było zawsze. Ale w ostatnich latach widzimy zmiany wręcz rewolucyjne. Takie rewolucje też czekają na nas w przyszłości. Elastyczność to konsekwencja otwartości i siły. Nie możemy być całkowicie pragmatyczni w odniesieniu do sytuacji dnia dzisiejszego, lecz odczytywać wyzwania oraz podejmować trud i ryzyko działań niekonwencjonalnych. Elastyczność i eksperyment otwiera drogę postępowi w dziedzinie rozwoju miast i metod ich planowania czy zarządzania – jest pragmatyczny wobec sytuacji jutra. W Towarzystwie nie uprawiamy zawodu – my tu ten zawód kształtujemy!

### **Dlaczego partnerskiej?**

Zasada partnerstwa rządziła naszym Towarzystwem od zawsze. Regulowało działania i zasady współpracy między członkami, między oddziałami, a Zarządem Głównym. Partnerstwo winno w naszym przekonaniu polegać na dopuszczaniu wielogłosu, dopuszczać inne zdania w ramach Towarzystwa, dopuszczać wiele różnych form działania. Nasz Statut dopuszcza, że cele TUP osiągnane będą w różny sposób. Jest to logiczna konsekwencja elastyczności, ale bez partnerstwa będzie ona pusta. Bądźmy wreszcie partnerami dla innych na zewnątrz. W pierwszej kolejności dla innych samorządów i stowarzyszeń planistów i urbanistów, i architektów oraz Izb zawodowych. Krąg naszych partnerów nie powinien być jednak zbiorem zamkniętym i zadekretowanym z góry. Niech partnerem naszym będzie każdy, jeśli cele jego działania będą dla nas jasne i będą spójne i wspierające nasze cele.

### **Dlaczego społecznej?**

Przestrzeń zurbanizowana jest w swej istocie przestrzenią społeczną. Jej formy czy sposób gospodarowania nią zależą wprost od jakości relacji w społecznościach, które w niej funkcjonują. W rozwoju cywilizacyjnym właśnie teraz zaczynamy dorastać do poziomu dojrzałego społeczeństwa obywatelskiego. Urbaniści, z racji wiedzy i zakresu zawodowych działań na różnych szczeblach kształtowania i zarządzania przestrzenią są siłą, która może w świadomy sposób ukierunkować społeczną zmianę w zakresie kultury przestrzeni – przyspieszyć rozwój i wzmacnianie społeczności, nie tylko poprzez projektowanie form odpowiadających wyzwaniom nowych czasów. Wiele już podejmowanych w naszym kraju znaczących działań na rzecz przestrzeni nosi znamiona społecznych akcji. Wielu z nich brakuje profesjonalnej wiedzy w zakresie, w którym my urbaniści, świetnie się orientujemy. Nie możemy tej kwestii pozostawić bez naszego wsparcia. Bycie członkiem prawdziwie demokratycznego społeczeństwa stawia przed nami taki moralny obowiązek. Działania w zakresie społecznym, w których najlepiej moglibyśmy wykorzystać nasz profesjonalny potencjał to np. społeczna edukacja – kształtowanie wiedzy o przestrzeni, wartości miejsc, jakości estetycznej, racjonalnej gospodarce, zrównoważonym rozwoju; czy partycypacja – nasze profesjonalne podejście może do społecznego entuzjazmu działaczy różnych organizacji dodać wymiar fachowej wiedzy.

Oddolnym akcjom na rzecz przestrzeni brakuje w Polsce również zintegrowanego podejścia, którego wymaga od nas m.in. zasada zrównoważonego rozwoju. My, jako Towarzystwo skupiające różne profesje, moglibyśmy działać na rzecz integracji, na rzecz współdziałania profesjonalistów i entuzjastów, którzy na razie toczą między sobą nieustanny bój: ekolodzy, drogowcy, architekci, obrońcy lokalnych wartości - to nie powinny być wojujące obozy. Jako Towarzystwo w naturalny sposób możemy tworzyć przestrzeń społecznego dialogu, otwartego na wiele punktów widzenia i racji, miejsce, w którym dochodzi się do porozumienia i

racjonalnych rozwiązań.

**Zawsze byliśmy organizacją społeczną.**

**To jest nasz model: *profesjonalna organizacja non-profit*.**

**To jest też szansa dla naszej przestrzeni, dla ładu, dla trwałego rozwoju.**

Zarząd Oddziału Towarzystwa Urbanistów Polskich w Katowicach, styczeń 2011 roku

*Tekst jest wynikiem dyskusji na otwartym Zebraniu Zarządu i powstał we współpracy zespołu, redakcja: Krzysztof Kafka*